

konstaktynow.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstaktynowie Łódzkim



Małgorzata ŚWIDERSKA



Lucyna DUDEK



Klaudia NOWICKA

Miasto **KOBIET**

Nowy radiowóz
dla naszego miasta s. 2

Pieniądze
na mundury s. 2

Inwestujemy
w drogi s. 3

Tak grał WOŚP
w Konstaktynowie s. 4

CSiR ma nowego
dyrektora s. 5

Kobiety
Konstaktynowa s. 6-7

Sukces naszego
miasta
w rankingach s. 8

Rekrutacja do szkół
i przedszkoli s. 9

O bliskości ze
słuchaczami UTW s. 10

Tak się bawili
ósmoklasiści s. 11

Wykład Eugeniusza
Workerta s. 12-13

Sukcesy młodych
sportowców s. 14

Kwalifikacja
do wojska s. 15

Odeszła Marianna
Grynia s. 15

Ekologiczny
Konstaktynow s. 16

**ZDROWY
ROZSADEK MÓWI, ŻE
KOBIETA, KTÓRA
ODNAJDUJE SWOJĄ SIŁĘ,
JEST NIE DO
ZATRZYMANIA.**



#w mieście KOBIEC

Drodzy Czytelnicy,

Przed nami 8 marca, czyli Dzień Kobiet. To okazja, by zapytać kobiety, jak im się mieszka, pracuje i wypoczywa w Konstancynowie Łódzkim. Do rozmów zaprosiliśmy trzy niezwykle panie, których życie i działalność są z nim ściśle związane. Choć są różne i mają inne priorytety, mówią o tym, jak ważne są bezpieczeństwo, współpraca i poczucie spokoju w Konstancynowie.

Z Aleksandrą Miklaszewską – psychologiem, terapeutką i seksuologiem – rozmawialiśmy o tym, jak cieszyć się z życia na każdym etapie. Jednym z ważnych wyzwań, o których mówi, jest samotność seniorów. Jak można jej zapobiegać? Jak budować bliskość i dobre relacje w późniejszych latach życia? O wskazówkach pani psycholog przeczytacie Państwo w wywiadzie na stronie 10.

Radość z życia daje z pewnością pasję. Dla emerytowanego nauczyciela Eugeniusza Workerta jest nią historia naszego miasta. Często pojawia się z wykładami nie tylko na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Tym razem popartymi historią opowieściami podzielił z czytelnikami informatora konstantynow.pl.

Zapraszam do lektury i do zobaczenia podczas wspólnego świętowania Dnia Kobiet!



Paulina Kukielińska
Sekretarz Miasta
Konstancynowa Łódzkiego

Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

RADIOWÓZ dla naszych policjantów

Nowiutki Hyundai właśnie trafił na służbę do konstancynowskiego komisariatu Policji.

– Jego zakup został w połowie sfinansowany z budżetu naszego miasta. To inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców i ważne wsparcie dla funkcjonariuszy

– mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstancynowa.

Miasto wspomogło zakup radiowozu kwotą 63 795 złotych. Resztę dołożył Skarb Państwa. Samochód będzie służył w komisariacie w Konstancynowie jako nieoznakowany radiowóz.

To już kolejny radiowóz dla Komisariatu Policji w Konstancynowie, którego zakup współfinansuje gmina. Teraz konstancynowski komisariat będzie dysponował 5 radiowozami, w tym dwoma nieoznakowanymi.



Strażacy kupią **BOJOWE MUNDURY**

Dofinansowanie z miejskiej kasy otrzymały trzy jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych.

Strażacy z OSP Konstancynow Łódzki i z OSP Niesięcin odebrali już czeki po 30 000 złotych na zakup umundurowania. Kolejne 10 000 złotych gmina przekazała OSP Dąbrowa.

– Nasi druhowie kupią za te pieniądze umundurowanie bojowe – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. – Trzy jednostki wyposażą się w sumie w czternaście dobrej jakości mundurów.

Od dwóch lat druhowie wymieniają kilkuletnie czarne mundury na piaskowe, które spełniają wyższe normy bezpieczeństwa i wytrzymałości. OSP Niesięcin i OSP Konstancynow kupią po sześć kompletów, a OSP Dąbrowa dwa.



INWESTYCJE DROGOWE



OSIEDLOWĄ POJEDZIEMY W WAKACJE

Brakujący odcinek ulicy będzie miał asfaltową nawierzchnię i chodnik. Prace drogowe rozpoczną się w lutym.

Dla mieszkańców nowego osiedla, czyli Srebrnych Ogrodów, Srebrnej Ostoi i Srebrnej Polany, ulica Osiedlowa to bardzo ważna droga. Wyasfaltowana jezdnia z chodnikami usprawni przejazd samochodów z i do nowego osiedla.

– Będzie bezpieczniej, wygodniej i szybciej – wylicza Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego.

Drogowców spotkamy na brakującym dziś odcinku ulicy Osiedlowej, czyli od ulicy Srebrna Ostoja do ulicy Warzywniczej. Najniższą ofertę złożyło konsorcjum firm G&P Team i MPM Team z Łodzi. Koszt budowy tego odcinka ulicy został wyceniony na 528 987 złotych. Zgodnie z umową prace drogowe potrwać będą pięć miesięcy.



– Projekt powstał w zeszłym roku i przewiduje wyasfaltowanie ulicy, odwodnienie pasa drogowego i położenie chodnika po jednej stronie – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza.

KWIATOWA, KOMBATANTÓW I... DROGA ROWEROWA

Droga dla rowerów z Konstantynowa do Łodzi ma powstać z funduszy europejskich dla mobilnego Łódzkiego.

4 kilometry będzie mieć droga rowerowa, którą planuje wybudować gmina. Rozpocznie się od ulicy Łaskiej w Konstantynowie i zakończy się na ulicy Smulskiej w Łodzi. Wzdłuż trasy będą miejsca odpoczynku – stanie kilkanaście ławek i parkingi typu PARK&RIDE.

– Powstaje już program funkcjonalno-użytkowy. W tym roku chcemy pozyskać dofinansowanie, a realizacja inwestycji zakończy się w 2026 roku – wylicza Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza.



Na dniach zostaną podpisane umowy na przebudowę kolejnych ulic w naszym mieście. Remont chodnika w ulicy Kwiatowej potrwa około sześciu miesięcy. Dla wygody i bezpieczeństwa mieszkańców powstanie wyniesione przejście dla pieszych. Na Alei Kombatantów też będzie bezpieczniej. Tutaj zbudujemy chodnik po południowej stronie ulicy. Prace potrwać będą cztery miesiące.

Drogie Panie,

Z okazji **Dnia Kobiet** pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia – zdrowia, spełnienia marzeń i wielu powodów do radości. Niech każdy dzień przynosi Wam uśmiech i życzliwość.

Dziękuję, że swoją siłą i wrażliwością sprawiacie, że Konstantynów Łódzki jest miejscem wyjątkowym.



Burmistrz Konstantynowa Łódzkiego



Tak grała WOŚP w Konstantynowie

SERDUSZKO ZA 5 000 ZŁOTYCH

Podczas konstantynowskiej Wielkiej Orkiestry złote serduszko wylicytował Sebastian Czeka-

jewski. W tym roku zapłacił za nie 5 tysięcy złotych. To już czwarte serduszko pana Sebastiana. Powstało w Pracowni Jubilerskiej Adama Górskiego. To już tradycja, bo pan Adam ma wielkie serce i od 11 lat przekazuje dla Sztabu WOŚP Konstantynów Łódzki własnoręcznie wykonane serce.

WSZYSCY POBIEGLI NA MEDAL

Setka małych i większych biegaczy pokonała cztery dystanse II Biegu Pobiegnij z WOŚP w Konstantynowie. Najmłodszy przebiegł 200 metrów, a najstarsi pokonali trzy pętle wokół stawu – 1800 metrów. Biegać lubią najbardziej roczniki 2014-2017, dlatego nikogo nie zdziwiło, że ta grupa na dystansie 400 metrów była najliczniejsza. Każdy z biegaczy otrzymał medal WOŚP.

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pokazał jak wielkie serca mają mieszkańcy naszego miasta. 140 643,88 złotych wrzuciliśmy do puszek wolontariuszy. Licytowaliśmy też gadżety w internecie i były wpłaty do e-skarbonki, które do 7 lutego pozwoliły na zebranie łącznie 143 622,29 złotych.

KONCERTOWO W SP5

Tradycyjnie już Wielka Orkiestra zagrała w Szkole Podstawowej nr 5. Zagrała wręcz dosłownie, bo na scenę weszli muzycy Miejskiej Orkiestry Dętej i wykonali hymn WOŚP. Świetny występ zaliczył Przemek Borowski, który zaczął Autobiografią Perfectu. Na scenie pojawiła się dziewczyna z gitarą, czyli Oliwia Terpiał. Po niej mocne granie zafundował San Escobar. Wielu fanów pojawiło się na koncercie Nowatora. Jako suport przed Ewelina Lisowską z rockowym pazurem wystąpił White Muffins. Świątełko do nieba w wykonaniu Teatru Ognia zachwycało. Na zakończenie finału WOŚP zespół Obraski zagrał mieszankę rocka z ostrzejszymi nurtami muzycznymi

LISOWSKA WIELKĄ GWIAZDĄ JEST

Tłumnie na koncert Eweliny Lisowskiej przybyli nie tylko mieszkańcy naszego miasta. Na kilka minut przed pojawieniem się gwiazdy wieczoru sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 5 wypełniła się po brzegi. Nie zabrakło starych przebojów i najnowszych utworów artystki. Po koncercie gwiazda znalazła czas, by pozować do zdjęć z fanami.

POKAZALIŚMY, ŻE NAS STAĆ

Gotówką sypnęli konstantynowianie, gdy po koncertach rozpoczęły się licytacje. Poprowadził je bardzo sprawnie Witek Pietkiewicz, a pomagał mu Radosław Kierzek – szef sztabu WOŚP w Konstantynowie. Pod młotek poszły vouchery fryzjerskie, kosmetyczne i na badania dla zwierząt. Za tort dla 10 osób do puszek wpadło 550 złotych, a romantyczną kolację w Walentynki wylicytował jeden z panów za 400 złotych. Za naukę pływania i karnet na basen ktoś dał 110 złotych, a za konsultacje z behawiorystą psim 600 złotych. Serca otworzyły się, a wraz z nimi portfele, gdy zaczęła się licytacja obozu harcerskiego. Wakacje dla jednej osoby podczas akcji lato 2025 wylicytowano za 2 800 złotych. Oryginalne, czerwone ramki do okularów z certyfikatem i autografem Jurka Owsiaaka poszły za 1 100 złotych. Inne ramki, bo do tablic rejestracyjnych auta z serduszkami WOŚP, młody kierowca zdobył za 2 050 złotych. Za voucher na pedicure hybrydowe z obrazem w kolorze mocnego różu nabywca wrzucił do puszek 650 złotych. Ławka ogrodowa poszła za 600 złotych. Były ubranka dla niemowlaków z logo WOŚP i wypad dla dzieciaków do sali zabaw. Na finale w naszym mieście pojawiła się posłanka na Sejm Agnieszka Hanajczyk i wystawiła na licytację spacer z nią i jej psem o imieniu Lamia. W konsekwencji „bitwy na stówki” wygrała pani Agnieszka i wrzuciła do puszek 1 000 złotych. Naukę angielskiego z burmistrzem Robertem Jakubowskim wylicytowano za 370 złotych.



HITEM BYŁY MAGNESY WOŚP

Wolontariusze rozstawili stoiska w wejściu do SP5. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Niesięcin przygotowały ogromne tace ze sławnymi już kotletami z kapusty. Wielu amatorów miał też smalec ich roboty i sałatka. Były nawet pierogi z wiśniami. Kółko Rolnicze wystawiło smakołyki dla psów i psie gadżety. Wolontariusze robili też watę cukrową, a hitem w tym roku był smak truskawkowy. Można było zjeść ciasto lub wypić kawę albo herbatę. Wszystkie stoiska brały zapłatę w formie datków wrzuconych do puszek WOŚP. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się stoisko z gadżetami Orkiestry. Hitem były magnesy (40 złotych) i smyczki do kluczy. Kubek kosztował 80 złotych, gry na komputer 100, a poduszki 200.



WOŚP GRAŁ U NAS NIEMAL TYDZIEŃ

Był spektakl „Dia de los Muertos” i potańcówka dla seniorów w Miejskim Ośrodku Kultury. Wyjątkowy wieczór pełen śmiechu i dobrej energii urządzili nam stand-uperzy Maciej Twarowski, Mariusz Dąbrowski i Krzysztof Kowalski. Był nawet festiwal Gier Planszowych. W niedzielny poranek morsy dla WOŚP zanurzyły się w zimnej wodzie kąpieliska w Ośrodku nad Stawem. Wszędzie były puszki i wolontariusze Orkiestry.

– Bardzo dziękuję wszystkim wolontariuszom, pracownikom Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 5. Dziękuję pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury, Kołu Gospodyń Wiejskich Niesięcin i oczywiście harcerzom ZHP – wylicza Radosław Kierzek, szef sztabu WOŚP. – Dziękuję Łukaszowi Majchrowskiemu i jego ekipie od zadań specjalnych, którzy przez 3 dni pracowali nad techniką sceniczną. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że Orkiestra zagrała sprawnie i skutecznie.



SZTAB I WOLONTARIUSZE

Na ulice naszego miasta w niedzielę wyszli wolontariusze. 115 osób od godziny 8:00 do 20:00 zbierało datki do puszek w każdym rejonie naszego miasta. Trzydzieści osób z tego grona to byli harcerze.

– Organizacja WOŚP była wzorowa – mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa.

– Dziękuję wszystkim wolontariuszom za ich pracę – dodał Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza.

Kto nie wrzucił nic do puszek WOŚP, ten miał jeszcze szansę to uczynić w internecie. Licytowane były gadżety i vouchery z Konstantynowa.

W sumie Konstantynów zebrał 143 622,29 złotych dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Miłośnik biegania i sportu nowym szefem CSiR

Do konkursu na stanowisko dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie Łódzkim zgłosiło się pięć osób. Wygrał 38-letni Marcin Krebs.

Konkurs na dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji został ogłoszony 2 stycznia 2025 roku. Kilka dni wcześniej poprzedni dyrektor Łukasz Stencel złożył rezygnację. Za porozumieniem stron zmienił pracę i... został dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pabianicach. Konkursu na to stanowisko nie było.

Termin składania ofert na dyrektora CSiR w Konstantynowie upływał 16 stycznia o godzinie 15:00. Cztery dni później zarządzeniem burmistrza została powołana czteroosobowa komisja rekrutacyjna.

– W terminie wpłynęło pięć aplikacji – mówi Anna Strzemecka z Urzędu Miejskiego, która zasiadała w komisji.

– Zebraliśmy się 24 stycznia. Komisja dokonała analizy wymagań formalnych i niezbędnych określonych w ogłoszeniu. Po przeprowadzonej analizie stwierdziliśmy, że tylko dwie oferty spełniają wymogi formalne i niezbędne konkursu. Byliśmy zmuszeni od razu trzy odrzucić.

Komisja po raz kolejny zebrała się 27 stycznia celem przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych. Jedna osoba poprosiła

o rozmowę zdalną, ponieważ w tym terminie była za granicą.

Zgodnie z przepisami i wymogami konkursu 27 stycznia wygrał Marcin Krebs. Pracę rozpoczął 1 lutego. Nowy dyrektor ma 38 lat. Ukończył studia na kierunku ekonomia, rachunkowość i finanse w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Pabianicach. Ma 14-letnie doświadczenie na stanowiskach menadżerskich. To sportowiec z zamiłowaniem, społecznik, organizator wydarzeń sportowych i akcji charytatywnych, a także samorządowiec – radny Rady Miejskiej w Pabianicach obecnej kadencji.

Urząd Miejski, zgodnie z zaleceniami radców prawnych, nie zamieścił nazwisk osób, które startowały w konkursie.

– Wzorujemy się na standardach Urzędu Marszałkowskiego, który nie podaje takich informacji – wyjaśnia Strzemecka.

– Zdarzało się w przeszłości, że osoby startujące w konkursie były oburzone podawaniem ich nazwisk do publicznej wiadomości. Dlaczego? Zazwyczaj, jeśli nie wygrywają konkursu, to nie chcą, żeby obecny pracodawca wiedział, że szukały innej pracy.

KOBIETY Konstantynowa

Emerytka, harcerka i trenerka – trzy kobiety mówią, jak widzą dziś nasze miasto.

„JESTEM ZAKOCHANA W NASZYM MIEŚCIE”

Lucyna Dudek to konstantynowianka z urodzenia. Od września ubiegłego roku jest przewodniczącą Związku Emerytów i Rencistów w Konstantynowie Łódzkim. Wcześniej przez 4 lata była skarbnikiem.



W Konstantynowie zawierała Pani pierwsze przyjaźnie, tutaj chodziła do szkoły, ale się Pani wprowadziła.

Wyszłam za mąż za łodzianina i na wiele lat przenieśliśmy się do Łodzi. Na szczęście wróciłam już do rodzinnego miasta.

Czym objawia się to szczęście w rodzinnym mieście?

Osoba samotna musi mieć możliwość, żeby z kimś porozmawiać. A tu wystarczy, że wyjdę na ulicę i zawsze spotykam koleżankę ze szkoły albo znajomą ze stowarzyszenia lub z dawnej pracy.

Widać, że Pani bardzo lubi Konstantynów.

Bo u nas w mieście jest czysto, zielono, a remonty przeprowadzane są błyskawicznie. Dla mnie, czyli osoby chodzącej pieszo i przecież już nie najmłodszej, życie tutaj jest komfortowe. Najważniejsze dla mnie jest to, że czuję się tu bezpiecznie.

Rzeczywiście widać seniorów spacerujących w parkach.

To prawda. I bardzo chwalę poustawiane w wielu miejscach ławeczki. Cieszą ich urządzenia do ćwiczeń na placu Wolności i plac zabaw dla wnucząt. Byłam już na Siwaberku, choć to dla wielu z nas dość daleki spacer. Jak tam pięknie, a wiosną to miejsce jeszcze rozkwitnie.

A jeśli nie spacer, to co wtedy robią nasi seniorzy?

Mamy gdzie pójść. Są świetne koncerty jak choćby zeszłoroczny Eleni. Dużo dzieje się u nas. Mnie cieszy, że mogę busikiem dojechać na cmentarz, co dla starszej osoby jest bardzo istotne.

Wiele słów pochwał ma Pani dla pracowników Urzędu Miejskiego.

Jak tylko poprosimy o ławeczkę, od razu jest ustawiona. Tak samo kosze na śmieci. Są już windy w DPS i Urzędzie Miejskim, co nam seniorom ułatwia życie. Ale przede wszystkim dziękuję za ten tramwaj, że wrócił. Dla starszych osób, to bardzo wygodny transport po mieście i... do Łodzi.

Na czym polega Pani działalność w Związku Emerytów i Rencistów?

Organizuję naszym seniorom wycieczki, wyjazdy do teatru i kina. Dbam, żeby mogli się spotykać i ciekawie spędzać czas.

Nie narzekają?

Ja wiem, że są tacy co ciągle krytykują. Zwłaszcza to dotyczy starszych ludzi. Ale ja jestem inna, bo dla mnie szklanka zawsze jest do połowy pełna. Szukam małych radości. I jestem zakochana w naszym mieście.

„MIASTO STWARZA NAM WARUNKI DO DZIAŁANIA”

Małgorzata Świdorska od października pełni obowiązki kornandantki Hufca ZHP Konstantynów Łódzki, który w tym roku będzie świętował 50-lecie.

Harcerstwo jest w Pani sercu od dawna?

Mój związek trwa już 14 lat i zaczął się w Lutomiernsku. To właśnie tam, w wieku 13 lat, po przeprowadzce z Łodzi, dołączyłam do swojej pierwszej drużyny harcerskiej. Nasz hufiec nie ogranicza się wyłącznie do Konstantynowa, bo działamy także w Lutomiernsku i okolicznych miejscowościach. A instruktorzy z obu miast od zawsze współpracują.



My, mieszkańcy widzimy harcerzy zwłaszcza na uroczystościach państwowych jak 3 Maja czy 11 Listopada. Ale to nie jedyny obszar waszej działalności.

Konstantynów to miejsce przyjazne harcerzom! Choć rzeczywiście najczęściej można nas zobaczyć podczas uroczystości państwowych, nasza działalność jest znacznie szersza. Organizujemy zbiórki, biwaki,

obozy, a także angażujemy się w różne akcje społeczne, ekologiczne i charytatywne. Współpracujemy ze szkołami, instytucjami kultury i lokalnym samorządem.

Gdzie harcerze i zuchy pojadą na wakacje?

W tym roku postanowiliśmy wybrać zupełnie nowy kierunek. Dwa pierwsze tygodnie lipca spędzimy w Kostkowicach – to Jura Krakowsko-Częstochowska. To umożliwi nam bezpośredni kontakt z naturą i rozwijania harcerskich umiejętności w terenie.

A jest u nas przestrzeń dla harcerzy?

Na co dzień organizujemy zbiórki głównie w siedzibie naszego hufca przy ul. Mickiewicza 2. Często wykorzystujemy także okoliczne parki i lasy. Miasto daje nam przestrzeń do rozwoju i działania. Mamy tutaj wsparcie, a mieszkańcy chętnie z nami współpracują.

Co ma Konstantynów, czego nie mają inne miasta?

Konstantynów wyróżnia wyjątkowe połączenie spokoju z wygodą życia. Można tutaj odpocząć od wielkomiejskiego zgiełku, a jednocześnie mieć pod ręką wszystko to, czego potrzeba, czyli sklepy, usługi i inne udogodnienia.

Jak ZHP funkcjonuje w naszym mieście?

Hufiec działa bardzo prężnie i dynamicznie. Mamy około 150 harcerzy. Głównie to młodzież. Wspierają nas także mieszkańcy Konstantynowa i lokalne instytucje. Ważnym atutem są również zaangażowani instruktorzy, którzy poświęcają swój czas i energię.

Można się zapisać do ZHP?

Oczywiście. Jeśli wśród czytelników są osoby, które chciałyby dołączyć do naszego hufca i podzielić się swoją pasją, to serdecznie zapraszamy!

Niebawem Dzień Kobiet, więc zapytam czy nasze miasto jest przyjazne dla kobiet?

Tu dobrze się żyje. Często organizujemy wydarzenia także po zmroku. Harcerze, będąc pod naszą opieką, przemieszczają się wtedy po mieście. Zawsze czujemy się tutaj bezpiecznie.

„CO ZŁOTE I CO SIĘ ŚWIECI PRZYWOŻĘ DO KANZAS”

Klaudia Nowicka to trenerka personalna w Fit Fabric, instruktorka kettlebell i mistrzyni Polski w bikini fitness. Od kilku pokoleń mieszkanka Konstantynowa.

Wielu młodych Polaków szuka szczęścia w świecie. Marzyła Pani o tym, by opuścić rodzinne miasto?

Nie wyobrażam sobie mieszkać gdzie indziej. Ja uwiel-

biam Konstantynów. Znam tu niemal wszystkich i nie przeszkadza mi, że nie jestem anonimowa. Tu mieszka moja mama, babcia. Wszystko, co kocham, mam tutaj.

”

Na wiele lat przeniosłam się do Łodzi.

Na szczęście wróciłam już do rodzinnego miasta.

Pracuje Pani z kobietami na zajęciach fitness i na siłowni. Jak one postrzegają nasze miasto?

Te panie, które niedawno się przeprowadziły bardzo cenią sobie tak zwaną małomiasteczkowość. Mówią, że jest tutaj spokojnie, bezpiecznie i nie jest tłoczno. Ostatnio usłyszałam, że atutem miasta jest to, że mamy mało sklepów z alkoholem. Dzięki temu kobiety czują się bezpieczniej, idąc ulicą, robiąc zakupy, odprowadzając dzieci.

Pani pasją jest ruch, zdrowy styl życia, trening. W jaki sposób zaraża Pani inne kobiety, by chciały im się wstać z fotela i pójść na trening.

Specjalizuję się w kształtowaniu kobiecych sylwetek, poprawie kondycji i wytrzymałości. Panie, wchodząc na zajęcia od razu mają wytyczone cele. Najczęściej to brzuch, pośladki, ramiona i wzmocnienie kręgosłupa. Mają od 28

lat do ponad 50. Są w większości wytrwałe, konsekwentne. Wiele z nich ćwiczy ze mną od 3 lat.

Ale są i takie, które po miesiącu rezygnują.

A szkoda, bo to co robimy dziś dla swojego ciała, odczujemy za kilka lat. Jestem fanką każdej aktywności i nie musi to być siłownia czy fitness. Tydzień ma 7 dni, doba 24 godziny i nie wierzę, że nie można znaleźć jednej godziny dla siebie, dla własnego zdrowia. Dlatego motywuję je na wiele sposobów. Cieszę się ich rozwojem i sukcesami.

Klaudia Nowicka to nie tylko trenerka. To też dwukrotna mistrzyni Polski i posiadaczka Pucharu Polski w bikini fitness z 2024 roku.

Często mówię, że z miłości do Konstantynowa, to ja wszystko, co złote i co się świeci przywożę do Kansas. W zeszłym roku w kwietniu zdobyłam Puchar Polski i zostałam najlepszą zawodniczką wszystkich kobiecych kategorii.

Jak wygląda w oczach 28-letniej, ambitnej kobiety nasze miasto?

Jest zupełnie inne niż dawniej. Na przestrzeni ostatnich lat bardzo się rozwinęło. Miasto robi się nowoczesne, jest wygodne do życia. Tu czuję się bezpiecznie, bo nikt mnie nie zaczepia. A to dla mnie istotny atut. Ja tylko tutaj widzę swoją przyszłość.

Rozmawiała Renata Kamińska



Zauważyli i docenili ROZWÓJ KONSTANTYNOWA

Nasze miasto jest na 6. miejscu w Polsce w Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego przygotowanym przez Forum Ekonomiczne.

– Ranking przygotowany przez Forum Ekonomiczne dotyczący finansów jednostek samorządu terytorialnego pokazuje, że gmina Konstantynów Łódzki znajduje się na szóstym miejscu w Polsce pod względem finansów. Tym bardziej cieszy to, że w ciągu roku awansowaliśmy o 97 pozycji. To są fakty, a nie subiektywne opinie, bo ranking powstaje na podstawie rzetelnych wskaźników i danych Regionalnych Izb Obrachunkowych – wyjaśnił Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego.

”

Ten sukces dotyczy wszystkich mieszkańców.

Na 236 gmin miejskich zajęliśmy 6. miejsce w rankingu gmin miejskich. To duży skok, bo ze 103. miejsca awansowaliśmy w ciągu roku na miejsce w pierwszej dziesiątce.

– Ranking jest opracowywany na podstawie sprawozdań finansowych składanych przez jednostki samorządu terytorialnego przy współpracy z niezależnymi, renomowanymi instytucjami. Jedną z nich jest Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu – wyjaśnia Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa.

Ranking jest cyklicznie przygotowywany od kilku lat przez Europejski Kongres Samorządów. To analiza kondycji finansowej wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Podczas wyliczeń do rankingu brany był pod uwagę między innymi udział wydatków inwestycyjnych we wszystkich wydatkach każdej z gmin. Ranking sporządzono za 2023 rok.

– Nic się nie dzieje za sprawą jednego pstryknięcia. Chylę czoła do pani skarbnik, do panów burmistrzów i pani sekretarz, całego zespołu finansowego naszego miasta i do wszystkich pracowników urzędu. Forum Ekonomiczne to nie jest podrzędna instytucja, która robi jakiś ranking. To wysoki szczebel, a my zajęliśmy wysokie miejsce. Ten sukces dotyczy nas wszystkich mieszkańców – mówiła Jadwiga Czekaiewska, przewodnicząca Rady Miejskiej.

Podczas tworzenia rankingu brany był pod uwagę między innymi udział środków europejskich w wydatkach ogółem – bez poręczeń. Ważna była też relacja zobowiązań do dochodów ogółem i udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących.

– W 2023 roku pozyskaliśmy 63 miliony złotych na inwestycje. Możemy być dumni jako mieszkańcy, bo to ranking ogólnopolski. Efekty tej pracy widać w mieście. Nie sposób nie zauważyć tych pozytywnych zmian, choćby jadąc codziennie do pracy i z niej wracając – mówił radny miejski Konrad Sudra, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów.

To już trzecia nagroda dla naszego miasta w ostatnim czasie. Na początku grudnia do Urzędu Miejskiego dotarła wiadomość,

że Konstantynów zajął I miejsce w Rankingu Gmin Województwa Łódzkiego. Ranking organizowany jest od wielu lat przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej Centrum Szkoleniowe w Łodzi, która współpracuje przy jego tworzeniu z Urzędem Statystycznym w Łodzi. Wszystkie dane są rzetelnie analizowane i sprawdzone. Premiowane są gminy o największym potencjale w sferze gospodarczej, społecznej, środowiskowej i przestrzennej. Wskaźniki brane pod uwagę dotyczą m.in. średniorocznych dochodów gminy, wydatków na inwestycje, kulturę, oświatę czy pozyskanych dotacji w przeliczeniu na jednego mieszkańca w 2023 roku.

Konstantynów Łódzki znalazł się na 10. miejscu wśród gmin miejskich w XXI edycji Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Ranking uwzględnia wszystkie polskie miasta i gminy. Jego organizatorami są: Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP, Politechnika Warszawska i Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego Teraz Polska. Został przygotowany pod kierunkiem profesora Eugeniusza Sobczaka na podstawie analizy 15 wskaźników GUS, obejmujących trzy obszary rozwoju: gospodarczy, społeczny i ochrony środowiska.



17 MARCA
ROZPOCZNIE SIĘ
REKRUTACJA DO SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH
I PRZEDSZKOLI. NABÓR
ODBĘDZIE SIĘ DROGĄ
ELEKTRONICZNĄ.

Rekrutacja do szkół W KONSTANTYNOWIE

W konstantynowskich szkołach z oddziałami przedszkolnymi mamy w tym roku szkolnym 1 634 dzieci, a w przedszkolach miejskich i oddziałach przedszkolnych jest 562.

– Dla nas priorytetem jest to, żeby dzieci nie musiały chodzić do szkoły na tak zwane popołudnie – mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego.

Podobnie jak w zeszłych latach nabór będzie prowadzony elektronicznie poprzez stronę internetową rekrutacja.konstantynow.pl, na której znajdują się wszystkie niezbędne dokumenty. Placówki będą przyjmowały dokumenty do 4 kwietnia.

NABÓR DO PRZEDSZKOLI

Rodzice, chcący zapisać swoje dziecko do publicznego przedszkola, mają do wyboru placówki:

- Przedszkole nr 1 z Grupą Żłobkową przy ulicy Daszyńskiego 3/5,
- Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi i Oddziałem Specjalnym przy ulicy Sadowej 8,
- Przedszkole nr 3 BAJKA przy ulicy Lutomierskiej 4,

• oddziały przedszkolne we wszystkich trzech konstantynowskich szkołach podstawowych.

Wniosek można złożyć do maksymalnie trzech placówek wychowania przedszkolnego od 17 marca do 4 kwietnia. Przedszkola wywieszą listy zakwalifikowanych 5 maja o godz. 15:00. Do 9 maja rodzice będą musieli złożyć potwierdzenie woli przyjęcia dziecka do jednej, wybranej placówki. Ostateczne listy przyjętych zostaną opublikowane 12 maja o godz. 15:00.

NABÓR DO SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Do szkół podstawowych w pierwszej kolej-

ności przyjmowane są dzieci zamieszkałe w obwodzie danej szkoły. Dzieci spoza obwodu mogą być przyjęte na wniosek rodziców, jeżeli szkoła dysponuje wolnymi miejscami.

Do Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 5 do klas pierwszych składamy dokumenty w terminie 17 marca – 4 kwietnia. Szkoły



wywieszą listy zakwalifikowanych 5 maja o godz. 15:00. Do 9 maja rodzice będą musieli złożyć potwierdzenie woli przyjęcia dziecka. Ostateczne listy przyjętych zostaną opublikowane 12 maja o godz. 15:00.

– Słuchamy rodziców i zgodnie z ich sugestiami w nowym roku szkolnym ułatwimy naukę dzieciom w naszych szkołach – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. – Pracujemy nad tym, żeby były tylko poranne zmiany.

Po raz kolejny mamy ofertę dla miłośników języka angielskiego. W Szkole Podstawowej nr 1 klasa VII ma oddział dwujęzycz-

ny z wykładowym językiem angielskim w przedmiotach: chemia, fizyka i geografia. W Szkole Podstawowej nr 2 klasa VII też ma oddział dwujęzyczny z wykładowym językiem angielskim na w przedmiotach: chemia i geografia.

Chętni mogą składać dokumenty od 17 marca do 11 kwietnia. 9 maja zostanie przeprowadzony sprawdzian predyspozycji językowych kandydatów. Lista kandydatów, którzy uzyskali pozytywne wyniki sprawdzianu predyspozycji językowych do oddziału dwujęzycznego zostanie wywieszona 23 maja o godz. 15:00. Dostarczenie przez kandydata oryginału świadectwa promocyjnego do klasy VII musi nastąpić od 27 do 30 czerwca. Wywieszenie list kandydatów odbędzie się 3 lipca o godz. 15:00. Na potwierdzenie przez rodzica woli przyjęcia szkoły będą czekać do 4 lipca.

Szkoła Podstawowa nr 2 przy ulicy Kilińskiego 75 prowadzi nabór do oddziałów sportowych do klasy I o profilu pływackim oraz do klasy IV o profilu pięcioboju nowoczesnego. Na złożenie wniosku z dokumentami mamy czas od 17 marca do 4 kwietnia. Przeprowadzenie prób sprawności fizycznej dla kandydatów do tych klas zaplanowano na 8 i 9 kwietnia. Listy kandydatów, którzy uzyskali pozytywne wyniki prób sprawności fizycznej do oddziału zostaną wywieszane

10 kwietnia o godz. 15:00. Podanie do publicznej wiadomości przez komisję listy kandydatów zakwalifikowanych zaplanowano na 5 maja o godz. 15:00. Rodzice mają czas na potwierdzenie woli przyjęcia do 9 maja.

NABÓR DO ŻŁOBKA

Rekrutacja do żłobka odbywa się w tradycyjny sposób. Wniosek o przyjęcie dziecka do żłobka należy złożyć w placówce w formie papierowej w terminie od 17 marca do 4 kwietnia. Listy przyjętych zostaną opublikowane 26 maja o godz. 15:00. Rodzice mają czas na potwierdzenie woli przyjęcia do 30 maja.

Porozmawiajmy o... bliskości

Do niecodziennego wykładu i bardzo ciekawej dyskusji doszło na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Psycholog rozmawiała z seniorami o seksie w wieku dojrzałym. Skąd pomysł na takie dyskusje wyjaśnia Aleksandra Miklaszewska w rozmowie z Konstantynów.pl:

Dlaczego wybrała Pani tak trudny temat?

Zaobserwowaliśmy, że osoby starsze coraz częściej tracą radość życia. Zdarza się, że niektórzy uciekają w używki lub ogarnia je smutek.

Czyżby w gronie naszych seniorów pojawił się problem sensu życia?

Bywa, że nie mają wiary w to, że życie jeszcze trwa i jeszcze sporo przed nimi. I sięgają wtedy po alkohol lub leki.

Czy to się często zdarza?

Zaobserwowaliśmy takie sytuacje. Zrobiliśmy burzę mózgow z innymi członkami Gminnej Komisji ds. Uzależnień i z Miejską Biblioteką Publiczną, która opiekuje się seniorami w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Postanowiliśmy wtedy o przeprowadzeniu takiego wykładu o bliskości, relacjach, cielesności i o seksualności w wieku dojrzałym.

Dlaczego akurat seksualność?

Chcieliśmy trochę odczarować ten temat i pokazać, że jeszcze jest możliwość i sens. Ta bliskość przecież może trwać do ostatnich dni naszego życia.

Słyszymy czasami, że seniorzy świetnie bawią się i nawiązują relacje w sanatoriach. Tam nie potrzebują wsparcia psychologa, żeby doświadczyć bliskości.

To prawda, ale to nie jest średnia krajowa. W sanatoriach dobrze bawią się osoby aktywne, pewne siebie, otwarte. I rzeczywiście zapewniają sobie wtedy te relacje bardziej intymne, cielesne. Ja tego nie neguję. Ale życie toczy się gdzie indziej – w domach, w czterech ścianach.

Co usłyszeli seniorzy na wykładzie?

Żeby wyszli z domu, żeby zagadali. Głównym celem tego spotkania było uświadomienie, że życie seksualne nie kończy się w momencie, gdy ciało zaczyna wyglądać inaczej i gdy się starzejemy. Ta atrakcyjność może być wciąż postrzegana.

Lata płyną i wszyscy widzimy, że nasze ciała się zmieniają.

Dlatego dbajmy o tą seksualność mimo zmian, jakie w nas zachodzą. Oczywiście ta seksualność ma inny wymiar niż wtedy, gdy mamy 18 lub 20 lat. Nie musimy silić się, żeby wyglądała tak samo. Ale dbałość o nią jest niezwykle ważna.

Ale trzeba to przyznać, że czasami nie jest fajnie, jak się patrzy w lustro.

Wszyscy się zmieniamy. I te zmiany należy zaakceptować, w każdym wieku.

Od czego zacząć?

Od tej akceptacji swojej cielesności. Dopiero wtedy możemy zacząć rozmowę o budowaniu relacji cielesnej z drugim człowiekiem. Najpierw my sami musimy spojrzeć w lustro i powiedzieć sobie OK, może nie wyglądam jak 20-30-40 lat temu. Wyglądam inaczej, ale nadal potrafię być atrakcyjna i mogę być atrakcyjna.

Ja podziwiam kobiety w każdym wieku, a zwłaszcza te starsze, gdy są tak zadbane. Ładnie zrobione włosy, gustownie ubrane, świetna biżuteria. Panowie schludnie ubrani i pachnący ładną wodą po goleniu też przyciągają wzrok. Czy tędy droga?

Tak. Dbać o siebie. Nie odpuszczać.

Jest Pani seksuologiem i psychologiem. Jak Pani widzi tą seksualność „na emeryturze” na podstawie swojego doświadczenia zawodowego?

Seksualność z wiekiem się nie kończy i są na to twarde dowody. W rozmowach z osobami w wieku emerytalnym wręcz słyszę, że relacje są piękniejsze i bardziej satysfakcjonujące. I pod względem emocjonalnym i cielesnym. Spotkania z Uniwersytetem Trzeciego Wieku mają na celu zdejmowanie tabu.

To poproszę kilka wskazówek dla tych, którzy na wykładzie nie byli?

Przede wszystkim się nie bać. Wprowadzić dużo poczucia humoru, bo nie zawsze wszystko nam wyjdzie i się uda. Nie musimy być super wymyślni w pozycjach, bo bywa,



Aleksandra Miklaszewska

to psycholog, terapeuta i seksuolog. Jest właścicielką Ośrodka Psychologiczno – Edukacyjnego Medivia. Pracuje jako psycholog w Szkole Podstawowej nr 1 w Konstantynowie Łódzkim.

że mamy ograniczenia ruchowe. Warto czasami sięgnąć po piękne stroje czy gadzety.

Czy były pytania z sali?

Były pytania i była dyskusja bardzo aktywna. Można było podejść i porozmawiać po zakończonym spotkaniu. Wiele osób z tego skorzystało. Pytań było bardzo dużo. Ja jestem zachwycona uczestnikami tego wykładu. Spotkanie zostało świetnie przyjęte przez uczestników Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

To było Pani kolejne spotkanie z seniorami...

I mam nadzieję, że nie ostatnie. Byłam zaskoczona poziomem otwartości, że chcieli, że nikt nie wyszedł. Opowiadali o sobie i dzieli się swoimi historiami. Niezwykle udane było to spotkanie.

Ostatnia rada dla wszystkich od pani psycholog.

Budujmy relacje, które są poszerzone również o intymność. Uczestnicy już poprosili, żeby o pewne aspekty poszerzyć ten temat i planujemy kolejne spotkanie. Może się uda porozmawiać znów w maju. Zapraszam.

Dziękuję za rozmowę
Renata Kamińska



Niech żyje bal ÓSMYCH KLAS!



Ludzie z pasją

O naszej historii słów kilka

Eugeniusza Workerta nikomu nie trzeba przedstawiać. To wieloletni nauczyciel i miłośnik historii naszego miasta. Dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku dał dwugodzinny wykład o przeszłości Konstantynowa. Wzbogacił go wyjątkowej urody starymi zdjęciami.

– Powstały dwie książki o historii naszego miasta i kilka prac magisterskich oraz jedna praca doktorska. Jedną z prac magisterskich jest o nazwach naszych ulic autorstwa Anny Walczak, dyrektorki Miejskiej Biblioteki Publicznej – rozpoczął spotkanie pan Eugeniusz.

Mamy dwie książki o mieście, czyli „Konstantynów Łódzki. Dzieje Miasta” pod redakcją Marii Nartonowicz-Kot i „Konstantynów w ogniu. Zapomniany rozdział Bitwy Łódzkiej 1914 roku” Mariusza Łochowskiego. Pierwszą możemy przejrzeć na miejscu w Bibliotece, a drugą kupić w konstantynowskiej księgarni.

Eugeniusz Workert rozpoczął wykład od 1821 roku, kiedy Mikołaj Krzywiec-Okołowicz herbu Ostoja, założył Konstantynów. Osiedle fabryczne sukienników i płócienników powstało na terenie wsi Żabice Wielkie. Nazwa nadana została trzy lata później, a prawa miejskie otrzymaliśmy w 1830 roku. Czterdzieści lat minęło i utraciliśmy prawa miejskie, w skutek restrykcji po powstaniu styczniowym. Miastem ponownie zostaliśmy w 1924 roku.

– W naszym mieście zabytkami są dziś tylko kościoły – mówił podczas wykładu historyk. – Pierwsi osadnicy do kościoła musieli iść do Kazimierza. To aż dziesięć kilometrów.

Budowa kościoła rzymskokatolickiego rozpoczęła się w 1826 roku. Finansował to Mikołaj Okołowicz i jego żona Mariana z Piersickich-Łukasiewiczów. Plan świątyni wyszedł spod ręki Włocha – hrabiego Bolonini, który gościł u Okołowiczów. Kościół miał być zmniejszoną kopia katedry mediolańskiej. Budowa trwała sześć lat. Nie była to samodzielna parafia – należała do parafii w Kazimierzu.

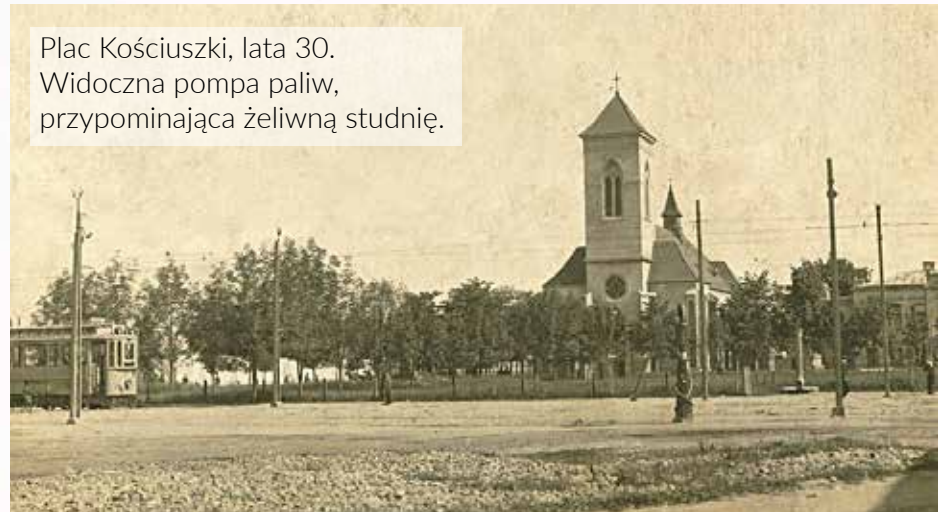
W 1841 roku Konstantynów został podniesiony do rangi parafii filialnej, a jej zarządzaniem zajęli się zakonnicy z Lutomińska. Zaczęto prowadzić księgi kościelne do zapisywania chrztów, ślubów, zgonów. Samodzielna parafia katolicka w Konstantynowie powstała w 1858 roku, a kościół został konsekrowany dopiero w 1887 roku.

Niemieccy ewangelicy korzystali również z katolickiego kościoła w Kazimierzu. Mikołaj Krzywiec-Okołowicz obiecał im pomoc finansową w budowie. Miał dostarczyć 100 000 sztuk cegieł, podarować plac i drewno do budowy. W 1826 roku powstała w mieście gmina ewangelicka i rozpoczęto przygotowania do budowy kościoła ewangelicko-augsburskiego. Wzniesiono go w latach

1826-1834, według projektu Ludwika Bethiera. W 1897 roku dobudowano wieżę. Zawisł na niej zegar.

Cmentarz katolicki i ewangelicki powstał na początku trzydziestych lat XIX wieku.

– Był czas, że mur oddzielał oba cmentarze. Do dziś widać ten podział z zewnątrz. Pierwsza brama to był cmentarz ewangelicki, druga to katolicki, a trzecia cmentarz prawosławny – wspomina Eugeniusz Workert. – Za płotem od strony stawu był cmentarz baptyistów. Mieliśmy też cmentarz żydowski koło Nowego Stawu. Nie wszyscy wiedzą, że na Zachód od



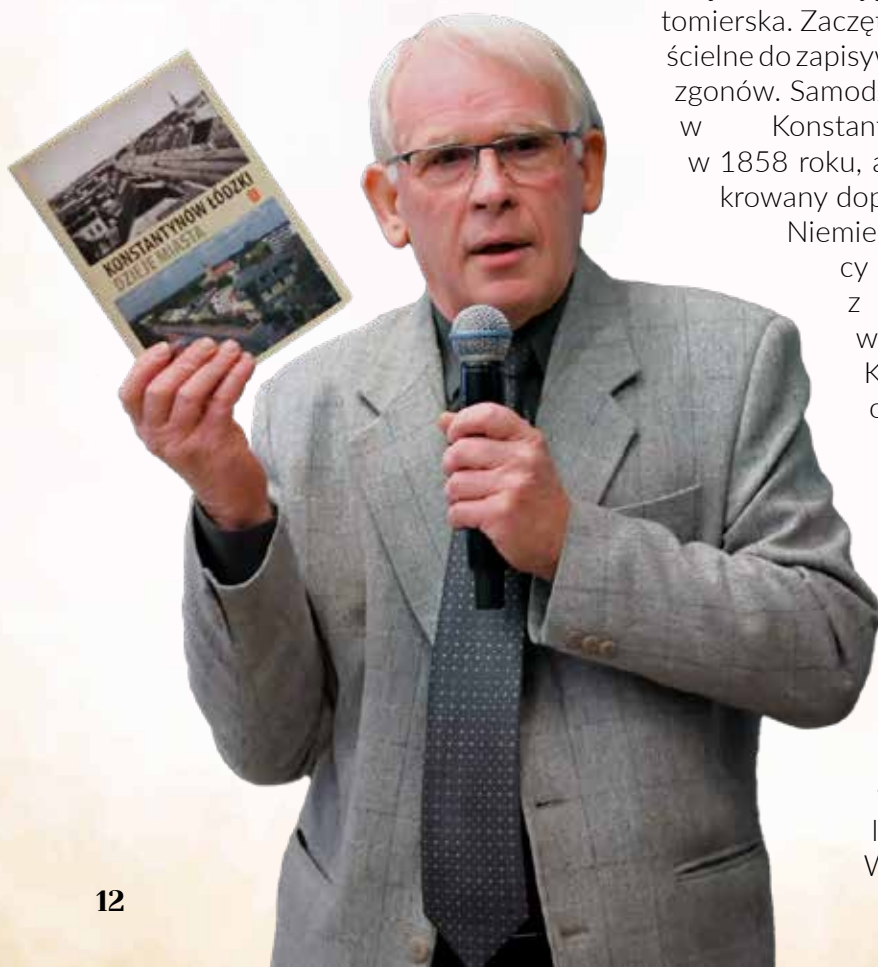
Plac Kościuszki, lata 30.
Widoczna pompa paliw,
przypominająca żeliwną studnię.

nowej Konstalany (dziś budynek stoi przy ul. Mickiewicza) też mieliśmy cmentarz. W 1855 roku pochowano tutaj osoby, które zaraziły się cholera i zmarły.

Uczestnicy wykładu wysłuchali też historii tkaczy i tkactwa w naszym mieście, które zaczęło się od sukienników. Tkali oni wełniane tkaniny na mundury dla wojska carskiego. Potem osiedlali się u nas tkacze pracujący na bawełnie, którzy mieli po jednym czy dwa krosna w mieszkaniu. Z czasem pojawili się fabrykanci, którzy postawili duże fabryki. Ejzert pobudował pięć familiaków (domów dla robotników) przy dzisiejszej ulicy Łabentowicza.

Miasto się rozwijało. W 1928 roku mieliśmy dwie olejarnie, dwa tartaki, trzy zakłady ślusarskie, dziesięciu piekarzy, dwudziestu wędliniarzy, siedem pijalni, jeden dom zajezdny, księgarnię i cukiernię. W naszym mieście pobudowano młyny wiatrakowe i wodne.

Pan Eugeniusz mówił o stowarzyszeniach i chórach, więc wspominał między innymi o Bractwie Kurkowym i Towa-



rzystwie Śpiewaczym św. Cecylii. Towarzystwo Śpiewacze Lutnia narodziło się w 1906 roku, a Stowarzyszenie Śpiewacze im. Fryderyka Chopina dwa lata później. Mieliśmy chór męski Towarzystwa Śpiewaczego Harmonia i Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Były nawet cztery orkiestry: strażacka, Cecylii, puzonistów i ewangelicka. Ochotnicza Straż Pożarna została założona w 1902 roku. Szesnaście lat później liczyła 150 strażaków: sikawkowych i toporkowych. Mieli konny wóz strażacki i wieżę ćwiczeń.

– Było bardzo dużo organizacji, które działały na terenie miasta, ale pamiętajmy, że wtedy nie było telewizji, więc ludzie potrzebowali rozrywki i miejsc spotkań – wyjaśnił.

Pomnik Tadeusza Kościuszki stanął w 1917 roku na klombie przed kościołem NMP. Niestety Niemcy podczas II wojny światowej go zburzyli. Od 17 grudnia 1910 roku z Konstantynowa do Łodzi jeździł tramwaj.

Podczas I wojny światowej Konstantynów znalazł się na linii frontu bitwy Operacja Łódzka. W grudniu 1914 roku zniszczone zostały konstantynowskie kościoły, w których były punkty obserwacyjne. Najpierw runął kościół ewangelicki, a po dwóch tygodniach kościół katolicki.

Słuchacze UTW usłyszeli historię dębu wolności, który posadzono w 1924 roku w parku na placu Wolności.

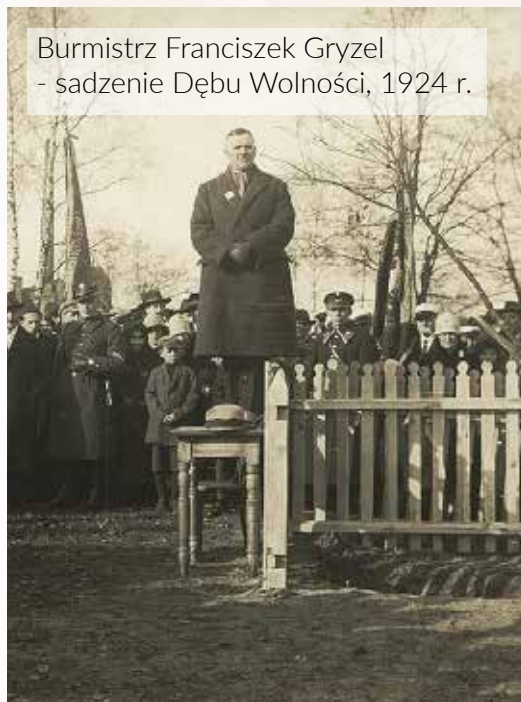
– Dąb wolności nie przyjął się, trzeba było posadzić kolejny – wspominał pan Eugeniusz. – Tak jak z naszą wolnością. Odzyskaliśmy ją dopiero za drugim razem.

Eugeniusz Workert pokazał zdjęcia, które przedstawiały pierwszą w mieście stację benzynową. Od 1929 do 1930 roku mieściła się nieopodal starego tramwaju i wyglądała jak żeliwna studnia.

– To była tylko pompa stojąca przy ulicy. Przed II wojną światową mieliśmy w mieście dwa auta – przypomniał.

Eugeniusz Workert wspominał, że 19 stycznia 1945 roku od strony Lutomierska weszli do miasta żołnierze I frontu białoruskiego pod dowództwem marszałka Georgija Żukowa.

– Z tego co wiem, nie było walk o Konstantynów. Nie został zniszczony ani jeden budynek – dodał historyk.



Burmistrz Franciszek Gryzel
– sadzenie Dębu Wolności, 1924 r.

APEL DO MIESZKAŃCÓW O STARE ZDJĘCIA

Prosimy o przynoszenie zdjęć z Konstantynowa Łódzkiego i okolicy do Urzędu Miejskiego, II piętro do Referatu Strategii, Promocji i Rozwoju Miasta – pokój 32b.

Nie będziemy zdjęć zabierać, chcemy je tylko zeskanować i wykorzystać w kolejnych publikacjach. Z tą samą prośbą zwrócił się do mieszkańców Eugeniusz Workert.



Mały Rynek, odsłonięcie pomnika
Tadeusza Kościuszki, 1917 r.



Pomnik Tadeusza Kościuszki,
zburzony w czasie II wojny
światowej.

PÓŁ MILIONA NA SPORT

W tym roku do rozdysponowania było o 50 000 zł więcej, czyli 500 000 złotych. O dotacje starało się dziewięć klubów. W sumie ich oczekiwania wyniosły 1 034 535 złotych, czyli były ponad dwa razy większe niż kwota przeznaczona w budżecie miasta na ten cel.

Wszystkie kluby, które złożyły wnioski, otrzymają wsparcie. Dotacje pomogą rozwijać takie dyscypliny jak: piłka nożna, piłka siatkowa i siatkówka plażowa, piłka ręczna, pływanie, futsal, pięciobój nowoczesny, strzelectwo, karate i sztuki walki, podnoszenie ciężarów, snooker czy breaking.

Dotacje otrzymali:

- KKS Włókniarz – 196 000 złotych,
- UKS Piątka – 124 500 złotych,
- UKS Lider – 84 000 złotych,
- Konstantynowska Akademia Sportu – 45 000 złotych,
- Stowarzyszenie KS Progres – 15 500 złotych,
- Konstantynowskie Towarzystwo Sportowe – 14 000 złotych,
- UKS Centrum Sztuk Walki – 11 000 złotych,
- Fundacja Active Movement – 6 000 złotych,
- Stowarzyszenie Wrota 44 – 4 000 złotych.

Dziękujemy panu Bogdanowi Michalakowi, Honorowemu Obywatelowi Miasta za udział w komisji i cenne uwagi.



Kadetki awansowały, młodziczki utrzymały



Dziewczyn z UKS Lider Konstantynów w najlepszej czwórce województwa łódzkiego i w 1/8 Mistrzostw Polski. 1 lutego w rozegranych w naszym mieście półfinałach Lider pokonał UKS AS Zduńska Wola 3:0 i wygrał z FUKS Sulejów 3:0.

Młodziczki utrzymały grupę mistrzowską i pewnie awansowały do finałów wojewódzkich. Tym samym w trzech kategoriach wiekowych mamy trzy drużyny w finałach wojewódzkich. W rozgrywanym w Tomaszowie Mazowieckim ostatnim turnieju rundy zasadniczej, przegraliśmy minimalnie pierwszy mecz z gospodarzem MUKS Dargfil Tomaszów Mazowiecki 1:2. Drugi mecz to było starcie z Łaskovia Łask, którą pokonał nasz zespół 2:0. Tym samym utrzymując się w grupie A.

Popłynęli po medale

W Zatoce Sportu Politechniki Łódzkiej rozegrano zawody pływackie: Ligę Młodzików i Ligę Dzieci Województwa Łódzkiego. UKS Piątka wywalczyła I miejsce na 13 sklasyfikowanych klubów, zdobywając 14 medali (9 złotych, 1 srebrny, 4 brązowe). W punktacji klubowej wychowankowie trenerów Tomasza Kotusa, Roberta Żołądka i Roberta Bujnowicza zajęli: rocznik 2013 I miejsce na 15 startujących klubów, rocznik 2014 II miejsce na 12 startujących i rocznik 2012 IV miejsce na 16 startujących.

W klasyfikacji na najlepszego zawodnika/zawodniczkę miejsca zajęli: 1. Natan Bancewicz-Boguta, 2. Kasia Kotus, 4. Maria Kotus, 5. Jagoda Nowak, 6. Tymon Szychowicz, 7. Dominika Kolasa i Kacper Smyka, 9. Hanna Butrym i Kacper Owczarek, 10. Paweł Kijok i Ania Głowacka.

Złote medale indywidualnie zdobyli:

- Natan Bancewicz-Boguta 2 złote medale na 400 m stylem dowolnym i 100 m stylem motylkowym;
- Kasia Kotus 2 złote medale na 50 m stylem dowolnym i 200 m stylem grzbietowym;
- Tymon Szychowicz złoty medal na 100 m stylem klasycznym;
- Maria Kotus złoty medal na 100 m stylem klasycznym.

Złoto zdobyły sztafety:

- chłopców 4x50 stylem zmiennym w składzie: Paweł Kijok, Tymon Szychowicz, Natan Bancewicz-Boguta, Kacper Smyka;
- dziewcząt 4x50 stylem zmiennym w składzie: Helena Koszańska, Hania Tomecka, Kasia Kotus, Lena Ber;
- dziewcząt 6x50 stylem klasycznym w składzie: Kasia Kotus, Dominika Kolasa, Hanna Tomecka, Jagoda Nowak, Maria Kotus, Hania Butrym.

Srebro zdobyła sztafeta dziewcząt 4x50 stylem zmiennym w składzie: Ania Głowacka, Maria Kotus, Małgorzata Szymańska, Hania Butrym.

Medale brązowe zdobyli:

- Jagoda Nowak 400 m stylem dowolnym;
- Kacper Owczarek 200 m stylem grzbietowym;
- Ania Głowacka 200 m stylem grzbietowym;
- Kacper Smyka 100 m stylem klasycznym.



W SKRÓCIE

Mistrzostwa w grach i zabawach

W hali sportowej Centrum Sportu i Rekreacji po raz kolejny najmłodszy stanęli do walki o medale w zawodach Aktywny Kansas. Mistrzostwa Konstantynowa w grach i zabawach pod patronatem burmistrza Roberta Jakubowskiego.

– Dzieci były perfekcyjnie przygotowane do zawodów, za co serdecznie dziękujemy nauczycielom, którzy pomogli nam w przeprowadzeniu zawodów – mówi Michał Szymczak z CSiR. – Atmosfera tradycyjnie fantastyczna, a rywalizacja trwała do ostatniej sekundy.

Mistrz został wyłoniony w ostatniej konkurencji, a o zwycięstwie zdecydował jeden punkt. Mistrzem Konstantynowa została Szkoła Podstawowa nr 5, wicemistrzem Szkoła Podstawowa nr 2, a trzecie miejsce przypadło Szkole Podstawowej nr 1.



KWALIFIKACJA WOJSKOWA W MARCU

15 kobiet i 100 mężczyzn z Konstantynowa Łódzkiego zostanie wezwanych przed komisję lekarską.



Powiatowa Komisja Lekarska zbierze się w Pabianicach w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej przy ul. Sejmowej 2. Kwalifikacje wojskowe w tym roku dla mężczyzn są od 18 do 21 marca.

– Przed komisję lekarską wezwanych zostanie 82 dziewczętnastolatków. Kolejnych 18 osób to starsze roczniki – wlicza Tomasz Pawlaczyk z Urzędu Miejskiego. – Osoby podlegające obowiązkowi stawienia się przed komisją otrzymują wezwanie na 14 dni przed wyznaczonym terminem.

Powiatowa Komisja Lekarska na 1 i 2 kwietnia zaprosiła kobiety. W sumie wezwanych jest 15 pań. 4-osobowa komisja oceni stan zdrowia kandydatów, budowę ciała, wzrok i słuch. Jak informuje Wojsko Polskie celem kwalifikacji wojskowej jest wprowadzenie danych do ewidencji wojskowej oraz określenie zdolności fizycznej i psychicznej do pełnienia służby wojskowej osób podlegających obowiązkowi. Dotyczy to też tych, którzy zgłosili się na ochotnika do pełnienia służby wojskowej i mają ukończony 18. rok życia, a nie skończyli jeszcze 60 lat.

Odeszła Marianna Grynia

Wieloletnia działaczka na rzecz pamięci historycznej i autorka książek Marianna Grynia była inicjatorką powstania pomnika upamiętniającego ofiarę niemieckiego obozu zlokalizowanego w Konstantynowie Łódzkim w latach 1940-1943.

Przez całe życie pani Marianna walczyła o prawdę i sprawiedliwość. Poświęciła dziesiątki lat na dokumentowanie niemieckich zbrodni, wydając cztery książki, które stały się nieocenionym źródłem wiedzy o tamtych tragicznych wydarzeniach. Jej archiwum, pełne oryginalnych dokumentów i świadectw, są bezcennym skarbem przekazanym w ubiegłym roku do Archiwum Akt Nowych.

Urodziła się w 1928 roku w Wielkopolsce. Jej dzieciństwo przerwała II wojna światowa, która rzuciła cień na całe jej pokolenie. Doświadczyla koszmaru niemieckiego obozu w Konstantynowie Łódzkim.

Pani Marianna była niezłomną obrończynią pamięci o obozie. Przez lata walczyła o godne upamiętnienie tego miejsca, które było świadkiem cierpienia tysięcy Polaków. Jej wytrwałość zaowocowała budową pomnika upamiętniającego ofiarę niemieckiego obozu koncentracyjnego w Konstantynowie Łódzkim w latach 1940-1943.

Pani Marianna była nie tylko historyczką, ale także niezwykle ciepłą i wrażliwą osobą. Zawsze chętnie dzieliła się swoimi wspomnieniami i doświadczeniami. Jej odejście to ogromna strata dla wszystkich, którzy ją znali.

– Pani Marianna Grynia odeszła 6 stycznia i została pochowana 18 stycznia w Gdańsku. Przeszliśmy wieniec i list pożegnalny od burmistrza i od Rady Miejskiej – poinformowała Jadwiga Czekajewska na Sesji Rady Miejskiej. – Otrzymaliśmy od siostrzeńca pani Marianny podziękowania.

Cześć Jej Pamięci!



EKO KONSTANTYNÓW



PSZOK CZYNNY DŁUŻEJ

Odpady można oddać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Cmentarnej WYŁĄCZNIE po uprzednim pobraniu zaświadczenia (Urząd Miejski, pok. 7).

Coraz więcej mieszkańców oddaje tutaj niepotrzebne tekstylia. Zgodnie z przepisami od początku roku nie możemy już wrzucać starych ubrań, butów, koców, pościeli, ręczników, kołder, poduszek, dywanów czy firanek do śmieci zmieszanych.

PSZOK jest czynny: wtorek i czwartek w godz. 8:00-15:00, sobota 7:00-13:00. Od 1 kwietnia 2025 do końca października punkt w każdą środę będzie czynny dodatkowo w godzinach 13:00-21:00.

ODBIERZ WORECZKI NA PSIE ODCHODY

Zawsze po zimie bardziej widać zanieczyszczone trawniki przez psie i kocie odchody. Dlatego Urząd Miejski rozdaje właścicielom psów i kotów wychodzących lub żyjących wolno woreczki na odchody zwierząt. Bezpłatnie wydają je pracownicy Referatu Ochrony Środowiska. Zapraszamy po odbiór. Jednocześnie dziękujemy tym, którzy po swoich pupilach zawsze sprzątają.

KOMPOSTOWANIE SIĘ OPLACA

Dodatkową premią dla mieszkańców, którzy rezygnują z możliwości oddawania odpadów frakcji BIO jest zwiększona do 10 zł obniżka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Kto nie wyrzuca bioodpadów, ten oszczędza miesięcznie 10 zł za wywóz śmieci.

TORBY BIG-BAG DO KOŃCA MARCA

Kolejne zmiany dotyczą odpadów budowlano-remontowych i rozbiórkowych. Będą przyjmowane wyłącznie w PSZOK w ilości do 1 tony na rok. Torby na odpady w postaci gruzu betonowego, ceglanego i odpadów z materiałów ceramicznych typu big-bag o pojemności 1m³ - (1 000 litrów), które właściciele nieruchomości pobrali do 31 grudnia 2024, są odbierane wyłącznie do 31 marca 2025 roku.

WYPEŁNIJ ANKIETĘ DOTYCZĄCĄ BIOODPADÓW

Jesteśmy ekologiczni. Aż 194 gospodarstwa domowe w Konstancynie mają kompostowniki i nie wyrzucają BIO odpadów. To przede wszystkim do nich skierowana jest ankieta, która dotyczy sposobu zagospodarowania odpadów frakcji BIO w minionym już 2024 roku. Jest obowiązkowa dla mieszkańców, którzy korzystają z obniżki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w związku z kompostowaniem bioodpadów. Mogą wypełnić ją też osoby, które z tej obniżki nie korzystają, a samodzielnie zagospodarowują przynajmniej część odpadów BIO.

Ankieta można dostarczyć do siedziby Urzędu Miejskiego w Konstancynie Łódzkim (ul. Zgierska 2) lub przesłać na adres e-mail: ankieta@konstantynow.pl. Ankietę do pobrania po zeskanowaniu kodu QR.



SPRZĄTAMY LASY I... DOBRZE SIĘ BAWIMY

Festiwal Żywiołów rusza w Konstancynie Łódzkim. Jego pierwsza odsłona to pokaz mody ekologicznej.

27 marca Szkoła Podstawowa nr 5 zaprasza wszystkie szkoły i przedszkola z Konstancynowa do uczestnictwa w pokazie mody ekologicznej. Każda placówka wytypuje dziesięć osób i przygotowuje kolekcję. Będzie się działo, bo zadania są już rozdzielone i nie są to łatwe tematy. Wszyscy uczestnicy zabawy zaprezentują się w strojach w kolorach żywiołów i zagrożeń ekologicznych. Przygotują hasła poświęcone czynnikom przyczyniającym się do zmiany klimatu lub będącym wynikiem zmian klimatu na Ziemi. Drugiego dnia - 28 marca najmłodszy mieszkańcy naszego miasta ruszą do lasu. Wszyscy dostaną rękawiczki i worki na śmieci. Organizatorem Festiwalu Żywiołów jest Przedsiębiorstwo Komunalne Gminy Konstancynów Łódzki.

Celem zabawy dla dzieci jest rozbudzenie i podnoszenie świadomości ekologicznej, uwrażliwienie młodzieży na piękno otaczającej przyrody, propagowanie mody na ekologiczny styl życia.